

Gwiazd naszych wina – John Green

Szesnastoletnia Hazel choruje na raka. Mimo to stara się funkcjonować jak zwykła nastolatka. Gdy nie ogląda *America's Next Top Model* z nieodłącznym przyjacielem – aparatem tlenowym – Phillipem, czyta książki i chodzi na spotkania grupy wsparcia. Próbuje żyć normalnie, na tyle na ile udaje się to nastolatce taszczącej ze sobą aparat tlenowy. Na jednym ze spotkań grupy wsparcia dla chorej młodzieży poznaje Augustusa, to właśnie wtedy jej życie nieodwracalnie się zmienia. I w jakimś – mniejszym lub większym – stopniu zmieniają się ona sama. Czy Hazel pozna odpowiedzi na nurtujące ją pytania? Jaka jest ich treść? Czym jest życie i śmierć? Co tak naprawdę zostaje po człowieku po śmierci?

John Green jest amerykańskim autorem bestsellerów z listy *New York Timesa*. Zadebiutował powieścią *Szukając Alaski*. *Gwiazd naszych wina* odniosła duży sukces, a ostatnio popularnością cieszy się film powstały w oparciu o tę książkę. Aktualnie ukazała się w Polsce kolejna jego powieść *Papierowe miasta*.

Gwiazd naszych wina to książka niezwykła. Green stworzył historię smutną, poruszającą i wesołą zarazem. Napisał ją niby prostym, ale jakże ciekawym językiem. Napisał coś lekkiego, a zarazem skłaniającego do refleksji; szczerego i niezwykle realnego, choć jak sam przyznał fikcyjnego. A wreszcie napisał coś, co na długo pozostanie w mojej pamięci i do czego z pewnością będę wracać.

Książka jest pełna humoru i wielokrotnie zagościł uśmiech na mojej twarzy podczas jej czytania. Ale tak jak jest pełna humoru, tak samo jest pełna smutku. Jest to jedna z tych pozycji, przy której moje oczy nie wytrzymały rozmazując rzewnymi łzami obraz przede mną w tak dotkliwy sposób, że kilka razy musiałam przerwać lekturę. Łzy płynęły, a ja nie mogłam uwierzyć w to, co zrobił ze mną autor, co zrobił swojej powieści, swoim bohaterom i mnie, swojej czytelniczce. Zaskoczenie, ból i łzy.

Całkowicie zgadzam się z opinią zamieszczoną na okładce książki- „absolutnie genialna”. Zawarta w niej historia skłania do przemyśleń nad wszystkim, co jest w życiu ważne. Od razu po jej skończeniu wracałam do już przeczytanych stron, dialogów, refleksji. I powrócę z pewnością jeszcze nie raz, bo powieść ta pełna pięknych cytatów, które zapadły mi w pamięć i z pewnością w niej pozostaną. John Green wykonał kawał znakomitej roboty. Już wiem, dlaczego ta pozycja jest tak zachwalana. Jeśli Ty, tego jeszcze nie wiesz, Drogi Czytelniku to, na co czekasz? Nie ma czasu do stracenia. Ale radzę dzieło Greena zakupić, bo jestem pewna, że będziesz wracał do niej nie raz i nie dwa, a w takich sytuacjach lepiej mieć ją na swojej półce. A gwarantuję, że jest tego warta.

Klaudia Jędrzejczyk